

Konrad Zieliński
Lublin
zielinski_2001@yahoo.com

**Wiesław Horabik,
Ukraina niespełniona,
Wydawnictwo Ex-libris, Lublin 2007, ss. 282.**

Niedawno opublikowana książka Wiesława Horabika to kolejna pozycja dotycząca współczesnej Ukrainy, jakkolwiek Autor ową współczesność osadza w szerokim kontekście kulturowym i dziejowym, a w przypadku relacji polsko-ukraińskich często odwołuje się do bolesnych zaszłości. Książka Horabika nie traktuje jednak o stosunkach polsko-ukraińskich – jak przyznaje sam Autor – nie jemu, a przynajmniej nie na kartach tej pracy, wyjaśniać półprawdy i niedomówienia, które do dziś cieniem kładą się na relacje pomiędzy dwoma narodami¹.

Praca składa się z czterech rozdziałów (części), a przyjęty układ chronologiczno-problemowy wydaje się być optymalny. Tytuły poszczególnych rozdziałów są trafnie dobrane i generalnie pozwalają odszukać treści właściwe dla danej części książki. Nie budzi też zastrzeżeń komunikatywny, barwny, ale zarazem precyzyjny język.

Pierwsza część, zatytułowana „Dzikie Pola”, to rozważania na temat genezy i dziejów Ukrainy, kluczowych momentów w jej historii, roli Cerkwi Prawosławnej i duchowieństwa unickiego w rozbudzaniu i podtrzymywaniu świadomości narodowej Ukraińców, wreszcie najnowszych wydarzeń politycznych, w tym tzw. pomarańczowej rewolucji. W tej części książki, umownie nazwijmy ją „historyczną”, ze zrozumiałych względów znajdujemy też najwięcej informacji na temat relacji polsko-ukraińskich.

Część druga („Ukraińskie aktywa”) to przede wszystkim dogłębna analiza strategicznych i geopolitycznych atutów Ukrainy, jej pozycji gospodarczej i kondycji poszczególnych sektorów gospodarki oraz perspektyw ich rozwoju. W tej części znajdujemy też dywagacje na temat ukraińskiej literatury, muzyki, sztuki, którą niewątpliwie można traktować – zgodnie z założeniami Autora – jako część „ukraińskich

¹ W. Horabik, *Ukraina niespełniona*, Lublin 2007, s. 8-9.

aktywów”, chociaż ta tematyka mogła równie dobrze znaleźć się w części zatytułowanej „Naddnieprzańskie ego”, poświęconej językowi, edukacji, życiu religijnemu, współczesnym fascynacjom ukraińskiej młodzieży.

Właśnie trzecia część książki generalnie poświęcona jest kształtowaniu się tożsamości ukraińskiej, a Autor słusznie zauważa, iż fenomen ten na Ukrainie różni się od podobnych procesów w innych krajach europejskich. Według W. Horabika, oprócz burzliwej historii, długoletniej sowietyzacji, społeczne i ekonomiczne warunki życia na dzisiejszej Ukrainie uznać należy za kluczowe elementy w procesie formowania się punktów i wartości narodowych Ukraińców.

Dyskusyjne wydaje się być twierdzenie, że „Ukraina to bardziej stan świadomości niż realny byt”². Być może Ukraina i nadal stanowi region świata, w którym „metafizyka splata się z racjonalizmem”, ale trudno zgodzić się z cytowaną wyżej opinią, opartą na fakcie, iż rzeczywiście Wschodnia Ukraina „mówi, myśli, czyta i czuje po rosyjsku”³. Dla przynajmniej niektórych mieszkańców Donbasu, spuścizna po ZSRR stanowi nie mniej ważny kamień węgielny współczesnej Ukrainy, co dla mieszkańców zachodnich obwodów tradycje walk Ukraińskiej Powstańczej Armii. Czy straszenie przez obóz Janukowycza secesją w trakcie wyborów prezydenckich można uznać za rzeczywistą chęć przyłączenia się do Rosji? Obstawałbym przy twierdzeniu, że Ukraina to jednak byt jak najbardziej realny, wbrew deklarowanej nostalgii za ZSRR i pomimo faktu, iż duża część jej mieszkańców mówi po rosyjsku. Zresztą, w kolejnym rozdziale Autor sam przyznaje, że wyniki sondażu, w którym po 15 latach niepodległości tylko 43% ankietowanych opowiedziało się za utrzymaniem niezawisłości, były bardziej manifestem przywiązania do „starych, dobrych czasów” i niezadowolenia z nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej⁴. Jak się jednak zdaje, tylko wieloaspektowa analiza sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie uprawnia do stawiania bardziej jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Niewątpliwie jednak kozaczyzna, jak sugeruje Autor, niewątpliwie może stać się podstawą i punktem odniesienia dla kształtowania się świadomości i dumy narodowej Ukraińców, bez względu na to, czy mieszkają we Lwowie, czy w Doniecku.

Ostatni rozdział książki, „Między Rosją a Europą”, jest najkrótszy i ma charakter podsumowujący. Polityka, gospodarka, stosunki ukraińsko-rosyjskie, dziedzictwo komunizmu, słabości demokracji, to tematy podejmowane przez Autora w tym rozdziale. W. Horabik kreśli możliwe scenariusze rozwoju wydarzeń politycznych na

² Tamże, s. 241.

³ Tamże, s. 240-241.

⁴ Tamże, s. 256.

Ukrainie, analizuje postawę Polski i Litwy w czasie pomarańczowej rewolucji oraz reakcje światowej opinii publicznej, napomyka o problemach społecznych dzisiejszej Ukrainy. W tytule książki kryje się zresztą klucz do postrzegania przez Autora Ukrainy – „niespełniona” sugeruje, że Ukraińcy jak dotąd nie wyzyskali możliwości, jakie otworzyły się przed nimi po rozpadzie Związku Radzieckiego i pomarańczowej rewolucji. Końcowa sentencja książki, iż Ukraina stanowi „wyrzut sumienia, ale i nadzieję Europy”, jest kapitalnym podsumowaniem rozdziału i całej książki⁵.

Pracę kończy niezbyt obszerna i, jak się wydaje, niekompletna bibliografia. Z prac podstawowych i dość znanych w Polsce zabrakło popularno-naukowych opracowań dziejów Ukrainy pióra Natalii Jakowenko i Jarosława Hrycaka⁶, a także niedawno wydanej, głośnej pracy Daniela Beauvois Trójką ukraiński. *Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*⁷. Szkoda również, iż Autor nie zamieścił pełnych opisów bibliograficznych źródeł internetowych, z których korzystał (raporty, analizy, strony rządowe agend państwowych) oraz wywiadów i rozmów, które przeprowadził w trakcie swych podróży na Ukrainę.

Książkę Horabika trudno jednoznacznie zaklasyfikować czy zasufladkować w konkretnym gatunku: nie jest to w pełni literatura beletrystyczna, naukowa bądź popularno-naukowa. W. Horabik, doświadczony dziennikarz, tłumacz i autor szeregu innych książek⁸, bazując na obszernej literaturze, i co więcej, zebranej przez siebie dokumentacji, pochodzących z różnych źródeł raportów, wreszcie rozmów i wywiadów, podaje czytelnikowi wielką ilość faktów i informacji o dniu dzisiejszym Ukrainy, jej bolączek i nadziei wiązanych z odzyskaniem niepodległości i nie wolnym od trudności zaprowadzaniem demokracji. Z drugiej zaś strony, praca nie spełnia podstawowych wymogów rozprawy naukowej – przykładowo, Autor nie zadbał o opatrzenie stawianych przez siebie tez i przywoływanych informacji odpowiednimi opisami bibliograficznymi i dokumentacją.

Przyjęta przezeń maniera pisarska, w której kłóć się ze sobą skrupulatnie zebrane i dogłębnie przeanalizowane dane statystyczne i inne informacje o Ukrainie z wątkami fabularnymi, budzi sprzeciw i utrudnia korzystanie z książki przez autorów prac *stricte* naukowych. Fabuła, na poły fantastyczna sceneria (towarzysząca m.in. dywagacjom na temat charakteru narodowego Ukraińców i „ukraińskiej duszy”, prowadzonych z udziałem archidiakona w jednym z monasterów czy *woroży-*

⁵ Tamże, s. 277.

⁶ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. K. Kotyńska, Lublin 2000.

⁷ Daniel Beauvois, *Trójką ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, Lublin 2005.

⁸ Np. W. Horabik, *Elżbieta II: królowa dwóch epok*, Warszawa 1997.

chy⁹), osłabia wagę i wartość przywoływanych faktów i analiz. Książka Horabika nie jest bowiem również li tylko zapisem podróży i nie mieści się w kategoriach książki reporterskiej¹⁰. W końcowych uwagach odautorskich znajdujemy wprawdzie wyjaśnienie, że książka jest „opowieścią reporterską ujętą, między innymi, w formie komentarzy formułowanych przez „zaprogramowane” postacie”, co ma czytelnikom umożliwić śledzenie treści z większym osobistym zaangażowaniem, ale mam wątpliwości co do tego zabiegu. Niewykluczone zresztą, że okaże się on celowy, a książka znajdzie liczniejsze grono odbiorców, w tym czytelników nie związanych profesjonalnie z badaniami naukowymi czy nie zajmujących się analizami rynkowymi. Niemniej, chociaż żal pozostaje, *de gustibus non est disputandum*. W. Horabika oczywiście usprawiedliwia fakt, iż jego zamierzeniem nie było napisanie pracy naukowej czy popularno-naukowej.

Autor *Ukrainy niespełnionej* przyznaje, że „oba nasze narody są splecione w uścisku, z którego nikt nas nie wyzwoli”, dodając, iż „jesteśmy na siebie skazani”¹¹, ale zastrzega, że jego praca nie jest kolejną „polską” książką o Ukrainie. Stąd przekazanie w miarę obiektywnego i wolnego od polonocentryzmu obrazu Ukrainy, obrazu ukierunkowanego na opcję ogólnoeuropejską, wydawało się być ze wszech miar wskazane. W. Horabikowi, jakkolwiek można spierać się zarówno z obroną przezeń konwencją pisarską, jak i z niektórymi tezami zawartymi w pracy, zadanie to udało się doskonale. Otrzymaliśmy, być może pierwszą napisaną przez Polaka książkę o Ukrainie, której Autor potrafił wyzwolić się z niepisanego imperatywu patrzenia na naszych sąsiadów przez pryzmat zaszłości historycznych i relacji polsko-ukraińskich.

Książka W. Horabika jest niewątpliwie potrzebna: uzupełnia dotychczasowy, znany m.in. z mediów obraz współczesnej Ukrainy, wnosi wiele rozproszonych i nieznanych czytelnikom w Polsce informacji o tym kraju, prowokuje do dyskusji. Jest zarazem swoistym postulatem badawczym, adresowanym do tych, którzy Ukrainą zajmują się profesjonalnie. Wszystko to sprawia, że po książkę winni sięgnąć wszyscy interesujący się krajem naszych wschodnich sąsiadów i zawodowo zajmujący się różnymi aspektami dziejów i współczesnością państw Europy Środkowo-Wschodniej.

⁹ Tegoż, *Ukraina...*, s. 15-24, 167-170.

¹⁰ Tamże, s. 280.

¹¹ Tamże, s. 8.